№ 110. Warszawa, Wtorek 14/26 Kwietnia Rok 1859.

Opłata prenumeracyjna na Kronikę Wiadomości Krajowych i Zagranicznych. wynosi: a) w Warszawie rocznie rs. 7 kop. 20 (złp. 48); b) kwartalnie rs. 1 kopiejek 80 (złp. 12); miesięcznie kop. 60 (złp. 4.)

KRONIKA WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Na prowincji w Królestwie z pocztą rocznie rs. 12 (złp.) 80); kwartalnie rs 3 (złp. 20). W Cesarstwie taż sama opłata co na prowincji w Królestwie, z dodaniem rs. 4 rocznie lub 1 kwartalnie za koperty.

Dziś ŚŚ. Marcellina i Kleta P.— Jutro Ś. Teofila. Wschód słońca o g. 4 m. 40.—Zach. o g. 7 m. 16. | Biuro Redakcji przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Nro 391, naprzeciw Saskiego placu. | Dziś rano stopni ciepła 8, wczoraj w poł. ciepła 8. Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 9.

Z Petersburga, 3 (15) kwietnia.

We wtorek, d. 24go marca, margrabia de Sauli, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. Króla Sardyńskiego, po powrocie na swe stanowisko, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez Najjaśniejszego Cesarza i doręczyć Jego Cesarskiej Mości przy tej okoliczności oznaki orderu Zwiastowania dla J. C. W. W. X. Cesarzewicza Następcy Tronu.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Wypis z protokółu sekretarjatu stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożej Łaski

MY ALEXANDER DRUGI,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski, Wielki Xiążę Finlandzki, &. &. &.

Wziąwszy na uwagę, że dotychczasowe przepisy o urządzeniu i zarządzie gmin wiejskich w królestwie Polskiem, wymagają niejakich zmian i uzupełnień, na przedstawienie Rady administracyjnéj Królestwa, rozpoznane w Radzie Państwa, stanowimy:

1. Gmina wiejska składać się ma odtąd najmniéj z pięćdziesięciu domów mieszkalnych.

2. Obręb gmin proponują naczelnicy powiatów za porozumieniem się z władzą sądową w powiecie, a Komissja Rz. S. W. i D. na przedstawienie Rządu gubernjalnego, stanowczo je oznacza.

3. Przy oznaczeniu obrębu każdéj z gmin, należy mieć wzgląd na dobro służby, miejscowe potrzeby i życzenia właścicieli ziemskich.

4. W każdéj gminie wiejskiéj winien być osobny wójt. Urząd wójta gminy przywiązany jest do dominium, to jest do tytułu dziedzictwa, i jest bezpłatny; wszakże do sprawowania jego potrzeba posiadać odpowiednie kwalifikacje prawem przepisane.

5. Z zasady artykułu poprzedzającego:

a) Właściciel nieruchomości ziemskiéj, która stosownie do artykułu 1go niniejszego ukazu stanowić może oddzielną gminę, jest z prawa wójtem tejże gminy;

b) Jeżeli gmina składać się będzie z kilku majętności ziemskich, obejmujących najmniéj po 10 domów mieszkalnych, lub po 150 diesiatin gruntu, wtedy właściciele tych majętności jednego z pomiędzy siebie obiorą na wójta;

c) Jeżeli gmina składać się będzie z jednéj tylko majętności obejmującéj niemniéj jak 10 domów mieszkalnych lub 150 desiatin gruntu i z innych drobniejszych cząstek ziemskich, wtedy właściciel téj pierwszéj realności będzie z prawa wójtem gminy;

d) W gminach składających się z samych tylko drobnych cząstek ziemskich, to jest, nie obejmujących po 10 domów mieszkalnych lub 150 desiatin gruntu, właściciele takich części ziemskich, jednego z pomiędzy siebie obiorą na wójta.

Sposób dopełniania wyborów wójta w gminach ad *b*, i *d*, Kom. Rz. S. W. i D. przepisze.

6. Przeciąg czasu na jaki właściciele ziemscy mają być powoływanymi z wyboru do sprawowania urzędu wójta, nie ulega ograniczeniu, lecz nie może być krótszy nad lat trzy.

7. Gdyby wybrany stosownie do powyższych zasad, i przedstawiony kandydat na wójta nie mógł być zatwierdzony na ten urząd, jako nie posiadający przepisanych kwalifikacji, wtedy właściciele winni przedstawić innego. Gdyby i ten drugi kandydat nie posiadał kwalifikacji, albo gdyby w razie zawakowania urzędu wójta, właściciele z jakichbądź powodów nie przedstawili kandydata w terminie, jaki Kom. Rz. S. W. i D. oznaczy, wówczas taż komissja rządowa, na wniosek rządu gubernialnego, wybierze jednego z tych właścicieli, posiadającego kwalifikacje i zanominuje go na wójta.

Gdyby wszakże pomiędzy wszystkimi właścicielami należącymi do składu gminy i mającymi z zasad art. 5 niniejszego ukazu, prawo być wybranymi na wójta, nie było żadnego takiego, któryby posiadał kwalifikacje, a właściciele ci nie przedstawili innego wykwalifikowanego kandydata, wtedy Kom. Rz. S. W. i D. do takiéj gminy przeznaczy wójta z ramienia rządu na koszt wszystkich tych właścicieli, lecz na czas nie dłuższy, jak na lat trzy, po upływie których, właściciele ci powrócą do prawa wyboru i przedstawienia kandydata.

8. Wójt, z właścicieli ziemskich, obowiązki urzędu tego sprawować może stosownie do swego uznania: albo sam osobiście, albo przez podanego przez siebie kandydata, jeżeli go zatwierdzi Kom. Rz. S. W. i D. albo wreszcie przez podanego przez siebie zastępcę, którego potwierdza rząd gubernjalny. Zasada ta stosuje się także do tych właścicieli, którzy posiadając w różnych miejscowościach dobra, stanowiące oddzielne gminy, będą ich wójtami z prawa.

9. Wójt, właściciel ziemski, odpowiedzialnym jest za czynności zastępcy swego przez Rząd gubernjalny zatwierdzonego, lecz od odpowiedzialności, wynikających z pełnienia obowiązków wójtowskich, wolnym będzie wtenczas, gdy przedstawiony przez niego i na koszt jego kandydat na wójta, przez protokólarne oświadczenie obowiązki wójtowskie i odpowiedzialność za one na siebie przyjmie i Kom. Rz. S. W. i D. tak kandydata tego, jak i powyższe oświadczenie jego zaakceptuje.

10. Wójtom gmin dodane będą Rady gminne, złożone z mieszkańców wybranych przez ogół gminy; obowiązkiem ich będzie nieść wójtowi pomoc i radę przy obmyśleniu środków zaspojenia potrzeb miejscowych do gminy odnoszących się. Skład rad takowych zatwierdzać będą naczelnicy powiatów.

11. Sołtysów ustanowionych przy urzędach wójtów, wybierać będą dla każdéj wsi z pomiędzy siebie osiedli jéj mieszkańcy; zatwierdzać ich będą naczelnicy powiatów.

12. Wszelkie dotychczasowe przepisy o zarządzie gmin, nie zmienione niniejszym ukazem Naszym, pozostaną w swéj mocy.

13. Wykonanie i rozwinięcie niniejszego ukazu Naszego, który w Dzienniku praw zamieszczony być ma, Namiestnikowi, Radzie administracyjnéj

ALCHEMIK.

przez

Ilnicką.

DO

Pozwól mój bracie, niechaj z tobą się podzielę
Owocem myśli, która młodych lat wesele
Truła nam nieraz swoją goryczą tajemną;
Jak chmura, co przy blasków porannych rozświcie,
Przesuwa się po niebios pogodnym błękicie,
I smugę zostawia ciemną.
Nieraz pamiętam chyląc czoło twe młodziencze,
Nad którem jeszcze rajskich snów błyskały tęcze,
Mówiłeś mi swym głosem słodkim i serdecznym:
Patrzaj, patrzaj kochana! jak w całéj przyrodzie
Wszystko, w jakowejś świętéj harmonji i zgodzie
Idzie porządkiem odwiecznym.
Dla czegóż człowiek tylko w duszy swéj rozumie
Znaleść sobie pokoju i szczęścia nie umie?
I kiedy wiek nasz codzień nowe skarby liczy
Z téj niezmiernéj przemysłu i nauk zdobyczy,
Czemu biedny mój bracie?... bo znać błędną drogą
Idąc, pielgrzymi trafić do celu nie mogą.
A chociaż święta iskra którą w sobie noszą,
W wiecznéj za onym celem tęsknocie ich trzyma,
Oni co spojrzeń swoich wyżéj nie podnoszą
Ziemię tylko ziemskiemi dojrzeli oczyma.
Więc w imie tego prochu, co z niéj powstał rodem
Poczęli wszystkie dzieła marnéj swéj mądrości.
Nawet w świętem pragnieniu braterskiéj miłości
O ciało się pogańskim krzątając zachodem
Zapomnieli o duchu który je ożywia.
Jak gdyby kapłan chcący stos ofiary wzniecić
Rzucił niedbale iskrę świętego zarzewia
A z popiołów dobywał płomień co ma świecić.....
Tak mój bracie, w tem leży przyczyna, dla czego
Wiek nasz został bezsilny w największem swem dziele:
Kusił się o *braterstwo chleba powszedniego*
Lecz duch który zamieszkał w człowieczeństwa ciele
Innego karmu żąda, i ta nędza stara
Co dziś pierś społeczeństwa srożéj może trawi,
A od któréj ludzkości wszystkich maszyn para
Jak dotąd nie zbawiła tak nadal nie zbawi,
Ta nędza, to świadectwo jego które woła:
Nazbyt nizko ku ziemi schyliliście czoła
By mnie widziéć gdym z niebios zstępował w płomieniu.
Lecz poczujcie mnie w piersi waszéj po łaknieniu
Co się nie da nasycić wszystkim ziemi płodem.
Jam jest! który miłości objawiam się głodem!
Miłość! słyszysz mój bracie! to talizman święty

Królestwa i Komissji rząd. spraw wewn. i duch. polecamy.

W St. Petersburgu, d. 3 (15) marca 1859 r.

(podpisano) »ALEXANDER«.
przez CESARZA i KRÓLA.
Minister, Sekretarz Stanu,
(podpisano) *J. Tymowski.*

Rozkaz do zarządu cywilnego Królestwa Polskiego.

I. Przez rozkaz ministra finansów Cesarstwa, mianowani: w komorze Warszawa: radcy honorowi: pomocnik kassjera *Hauszyld*, nadzorcą składów i buchhalter w oddziale kassowym *Koboska*, pomocnikiem kassjera; wagstempelmejster komory Wierzbołów, sekretarz gubern. *Wolski*, nadzorcą składów i wagstempelmejstrem komory Wincenta i pisarz komory Wierzbołów, nieposiadający rangi *Kulczycki*, wagstempelmejstrem tejże komory i nadzorca przykomórka celnego Opatowiec, radca hon. *Sadowski*, dyrektorem komory Dołhobyczew.—II. Przez rozporządzenia kommissji rząd. i władz oddzielnych, w wydziale Kom. Rz. S. W. i D. mianowani: p. o. sekretarza kl 3éj wydziału wyznań w Kom. Rz. S. W. i D. sekr. gub. Karol *Gepner*, p. o. sekretarza klassy 2éj w tymże wydziale; rachmistrz kl. 3éj, sekr. gub. Adolf *Kamieński*, p. o. sekratarza klassy 3éj; pomocnik archiwisty Józef *Bogucki*, p. o. rachmistrza kl. 3éj i kancellista akademji duchownéj Rzymsko-katolickiéj w Warszawie Winc. *Hess*, p. o. sekretarza kl. 3éj wydziału wyznań w Kom. Rz. S. W. i D. kancelliści wydziału wyznań: Ludwik *Godlewski*, p. o. pomocnika archiwisty i Jan *Biegajło*, p. o. dziennikarza w tymże wydziale; adjunkt wydziału administracyjnego w rządzie gub. Płockim, sekr. gub. Alex. *Majewski*, p. o. assesora oddziału wyznań w tymże rządzie gub. i sekretarz kl 3éj w Kom. Rz. S. W. i D. Alex *Sroczyński*, prowizorem akademji duchownéj Rzymsko-katolickiéj w Warszawie. Uwolniony od służby na własne żądanie: prowizor akademji duchownéj Rzymsko-katolickiéj w Warszawie Wiktor *Raczyński*. W wydziale Kom. Rz. P. i S. mianowani: zostający na praktyce Ant. *Strzelbicki*, p. o. nadsztygara kopalni węgli kamiennych w okr. zachodnim górnictwa; spadły z etatu rachmistrz wydziału górnictwa Ferd. *Cochet* i kancellista Eustachy *Kowalski*, p. o. expedytorów rogatek Warszawskich; adjunk archiwum biura administracji rządowéj dochodów skarbowych tabacznych Piotr *Neuman*, p. o. młodszego urzędnika do szczególnych poruczeń w służbie konsumcyjnéj m. Warszawy. Uwolnieni od służby na własne żądanie: referent w wydziale kontroli Kom. Rz. P. i S. radca dworu Mikołaj *Darmoliński*; z powodu przejścia na inną posadę: sekretarz komitetu właścicieli listów zastawnych Józef *Bystry*, w celu przedstawienia do pensji emerytalnéj; expedytor rogatek Warszawskich, regestrator kolleg. Klemens *Monasterski*. — (Podp.) Namiestnik, Jenerał-adjutant *Xiążę Gorczakow.*

Magistrat miasta Warszawy.—Odpowiednio do reskryptu Kom. Rz. S. W. i D. z d. 27 lutego (11 marca) 1858 r. podaje do powszechnéj wiadomości co następuje: Podług art. 12 postanowienia rady administracyjnéj Królestwa z d. 2 (14) maja 1850 r. o wagach i miarach, na wagę puda sprzedawane być winny wszelkie suche wyroby ziarna zbożowego, jako to: mąka, krupy, słód i t. p. mielone i tłuczone ziarno, tudzież wszelkie przedmioty żywności oraz owoce i jarzyny. Rada administracyjna, uznawszy potrzebę, aby mierzenie tych samych przedmiotów odbywać się mogło i na miary objętości, na d. 3 (15) stycznia 1858 r. postanowiła, że do mierzenia przedmiotów sypkich, jako to: mąki, kaszy, owoców, jarzyn i t. p. używane być mogą miary objętości układu czetwerykowego, to jest: czetwert, czetweryk, garniec, $\frac{1}{2}$ garnca, $\frac{1}{4}$ część garnca, $\frac{1}{8}$ część garnca, $\frac{1}{16}$ część garnca i $\frac{1}{32}$ część garnca, wyłączając używanie do tychże przedmiotów, miar układu wiadrowego, to jest wiadra, kruszki i czarki, jako przeznaczonych jedynie do mierzenia ciał płynnych.—Wykonywania takowego rozporządzenia, służby właściwe dopilnowywać będą.—Prezydent, rzeczywisty radca stanu *Andrault.*—Naczelnik kancellarji *Luceński.*

Magistrat miasta Warszawy. — W zastosowaniu się do reskryptu Kom. Rz. S. W. i D. z d. 24 listopada (6 grudnia) r. z. podaje do wiadomości osób interesowanych co następuje: Z rozporządzenia departamentu handlu zewnętrznego, d. 3 października r. z. wydanego na mocy decyzji ministra finansów, dozwolono tym komorom, które mają prawo przyjmowannia biletów kredytowych na kaucje opłat celnych, a w liczbie onych, komorom: Wierzbołów, Wincenta, Nieszawa, Granica i Warszawa, przyjmować na zabezpieczenie tych opłat od towarów przywozowych $4\frac{1}{2}\%$ obligacje głównego towarzystwa dróg żelaznych rossyjskich, po wniesieniu całkowitéj summy (500 rs.) i w tym stosunku, w jakim takowe z rozkazu Najwyższego, zawartego w ukazie rządz. senatu z d. 10 września r. b. dopuszczone są do przyjmowania w banku handlowym Państwa i jego kantorach, to jest, na równi z $4\frac{1}{2}\%$ biletami komissji umorzenia długów Państwa, a mianowicie po 15 za sto.—Prezydent, rzeczywisty radca stanu *Andranlt*.—Naczelnik kancellarji *Luceński*

— Na drukujące się dzieło p. n.: „*Wędrówki po gubernji Augustowskiéj w celu naukowym odbyte*“ przez *A. Połujańskiego*, przedpłata po kop. 50; uiszczaną być może w xięgarniach Gebethnera i spółki, S. Orgelbranda i Friedleina w Warszawie, oraz u osób przez autora uproszonych na prowincji.

Nadesłaną nam z Zytomierza niniejszą korrespondencję, jakkolwiek umieszczoną przed kilku dniami w Gazecie Warszawskiéj, drukujemy w całości, gdyż zawiera fakta interesujące.

(Przypisek Redakcji.)

Korrespondencja Kroniki.

Żytomierz dnia 8 kwietnia 1859 r.

Dotychczas nie wiedzieliśmy o szczegółach współki wydawnictwa xiążek i handlu niemi w naszém mieście, a dziś przejrzawszy prawne dokumenta, śpieszymy podać treściwą wiadomość, o tym fakcie, tak nas wszystkich nadzwyczaj interesującym.

Trzech obywateli obecnie mieszkających w Żytomierzu, JW. Karol Kaczkowski, Leon Lipkowski i Alexander Groza, pragnąc przyczynić się do postępu oświaty przez zniżenie cen xiążek, zawiązali współkę na mocy ustaw handlowych t. XI art. 645, 648, 649 i 663 i otwierają dom handlowy dla wydawania nowych i przedrukowywania już wydanych w rozmaitych językach dzieł pożytecznych oraz rozprzedawania onych. Takową tranzakcję, prawnili aktem urzędowym dnia 15 stycznia 1859 roku.

Ten handlowy dom zapisawszy się w gildę kupiecką, przyjął firmę Kaczkowski, Lipkowski i Groza. Główniejsza jego organizacja, zasadza się na tém, że gdy prawo dozwala przyjęcia wspólników (zwanych wkładczyki), takowych przyjęli i przyjmują w sumie 500 rsr. w czterech ratach w ciągu lat czterech wypłacać się mającéj, następne osoby udział w tém wzięły:

JW. Karol Mikulicz marszałek gub. Wołyńskié, hrabia Alexander Rzyszczewski, JW. Ludwik Koch doktór medycyny, JW. prezes Władysław-Bożydar Podhorodeński, JW. Jan-Kanty Głębocki, JW. Ludwik Rudnicki, hrabia Marcin Tarnowski, xiążę Roman Sanguszko, hrabia Alfred Potocki, JW. Witold Mogielnicki, JW. Władysław Górski, hr. Romuald Leduchowski, hr. Szembek, JW. Henryk Lipkowski, JW. Władysław Kołyszko, i t. d.

Z tych trzéj pierwsi na mocy prawa, wybrani są zastępcami, w przypadku śmierci któregokolwiek z członków stanowiących firmę,— a wszyscy w ogóle są wspólnikami domu handlowego i bilety im wydawane, noszą nazwę udziałowych.

Przedsiębierstwo mając jeszcze za szczupłe środki, w miarę nakładów, jakie koniecznie być muszą stara się wesprzeć rozprzedawaniem prenumeracyjnych biletów na przyszłe swe publikacje, po 150 rsr.

Bilety udziałowe otrzymują swój procent xiążkami wydawnictwa, a zaś w kapitale, przychodzą stosunkowo po latach dziesięciu do dywidendy wszelkiéj wydawnictwa własności.

Bilety zaś prenumeracyjne 100 rs. wybierają xiążkami tegoż wydawnictwa, kapitał z procentem w ciągu lat dziesięciu; a 50 rs. w ciągu lat pięciu.

Wśród prac jakiemi ta współka zajęta była, ugorganizowaniem się i przygotowywaniem materjałów do wydawnictwa; zbieg okoliczności przyśpieszył rozwój, nabyciem dwóch od dawna zasobnych xięgarni, Kijowskiéj i Wileńskiéj znanego bibliopoli Teofila Glücksberga. Tu powinniśmy oddać sprawiedliwość szlachetnéj gorliwości z jednéj strony, a wielkiemu umiarkowaniu z drugiéj; nabycie to albowiem, w miarę rzeczywistéj wartości przyszło za bardzo pomierną cenę; a ztąd i wydawnictwo oświadcza swoją możność (jak nam to wiadomo), zniżyć od razu cenę na wszystkich krajowych xiążkach w jéj zakładach znajdujących się —A tak widzimy, że sprawdza się co z głęboką wiarą wydawnictwo w swoim prospekcie wyrzekło: „Że ten, który z ziarnka wznosi ogromne drzewa, i naszemu przedsięwzięciu pożądaną siłę i wzrost nada.

Juljan Kotkoski.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Telegramy.

Londyn 20 kwietnia. Dzisiejszy *Morning Herald* utrzymuje, iż przez to, że Sardynja zgodziła się na ogólne jednoczesne rozbrojenie przed rozpoczęciem kongresu, najgłówniejsza przeszkoda jest usuniętą. *Herald* sprzeciwia się wie-

---

Co rozerwane siły ludzkości zespoli.
Ducha z materjalizmu okowów wyzwoli
Ofiara poświęcając arkę gdzie zamknięty.
Miłość..... ale ty bracie odpowiesz mi może:
To tajemnica dawno światu ogłoszona,
Odkąd Chrystus krwi świętéj wylewając morze,
Wyciągnął z nad Golgoty boskie swe ramiona.
Tak, stosu tajemnica — ale czy pierś nasza
Przyjęła jéj istotę co się w czyn przeradza?
Nazwa jak świętokradzki całunek Judasza,
Przez dziewietnaście wieków biedną ludzkość zdradza,
Ale gdzie są owoce z których ją poznacie?
Nam nowych systematów nie potrzeba bracie;
Niech tylko Ewangelji wielkie, święte słowo
Stanie się ciałem czynu i zamieszką z nami;
Wtedy miłość przyjęta sercem nie ustami,
Schorzałe społeczeństwo przerodzi na nowo,
Łącząc nas tem niezmiernem ogniwem łańcucha,
Co się pod żadnéj siły parciem nie rozwodzi,
Ten łańcuch o mój bracie — to *braterstwo ducha*
Który z jednego Boga Ojca ludzkość rodzi!...
Lud nasz co orząc stare ziemi téj zagony
Wierzy jeszcze gorąco i kocha poczciwie
Co niegdyś świętym serca instynktem natchniony,
W prostocie swojéj mądry miłość nazwał — *Żywie*
Lud nasz pojął lub sercem przeczuł tylko może,
Jak Kolumb gdy świat nowy dostrzegał przez morze;

Że dla szczęścia człowieka nie dość jeszcze będzie
Gdy wiedza jego, zimna i dumna mistrzyni
Panem go ukorzonéj przyrody uczyni
I skarby w łonie ziemi zaklęte dobędzie.
Lud nasz pojął tę prawdę i w bajek osłonie
W tęsknéj nucie swych piosnek objawił ją światu.
Czy w czarownéj postaci paprociego kwiatu,
Lub modrego ognika co wśród nocy płonie
Skarb ziemi ducha ziemi zawsze ma do straży
I biada kto o niego kusić się poważy;
Choć zwycięży zwycięztwo gorzką łzą opłacze.
Bracie! ja uwierzyłam w te bajki wieśniacze,
Uwierzyłam że każdy z błędnych marzycieli,
Co do wyższych, od Boga obiecanych celi
Chce ludzkość doprowadzić tych zdobyczy torem,
O własny oręż sercem rozstrąci się chorem,
I upadnie w pół drogi aby być przykładem
Że tylko jednym, wielkim, Chrystusowym śladem
Przez mądrość odrodzoną z ducha a nie ciała,
Królowania Bożego zstąpi na nas chwała....

ści, jakoby angielskie okręty wojenne miały popłynąć do Tryestu.

Wschodnią pocztą nadeszłe wiadomości donoszą z Bombay pod d. 26 b. m., że wszystkie wojska rozpuszczone zostały, i tylko w Nepaulu ośm tysięcy ludzi pod wodzą Babadura znajduje się.

(Preussischer St. Anzeiger).

Neapol 16 kwietnia. Król temi dniami przyjmował ostatnie namaszczenie, pobłogosławił i pożegnał rodzinę. Xięcia Satriano (jenerała Filangieri) wzywano do Caserty. Wielostronnie mniemają, że zdolny ten mąż nowy gabinet utworzy. *(Neue Pr. Ztg.)*

Londyn 19 kwietnia. Obawa powszechna, jaką zrodziły teraźniejsze okoliczności, znacznie się zmniejszyła za odebraniem wiadomości, że Francja jest gotowa do uczynienia koncessji. Ministrowie prawie wyrzekli swoje ostatnie słowo i jeżeli pośrednictwo Anglji nie wyda pożądanego rezultatu, postanowili natychmiast zarządzić środki do zajęcia stanowiska neutralności zbrojnéj. Rachują wszakże na kongres, jako na ostatni najskuteczniejszy środek.

Opinja w ogóle w Anglji, przeciwną jest zbyt wymagającéj polityce Francji. *(Le Nord.)*

Marsylja 20 kwietnia. Donoszą z Konstantynopola pod d. 3 b. m.:

Mogąca wyniknąć wojna, rodzi obawy powstania. Niepokój z każdym dniem wzrasta.

Dywan naradzał się nad obecnym stanem rzeczy i postanowił czekać co daléj nastąpi. Omerapaszę odwołano.

Według wiadomości z Grecji, rząd postanowił zaciągnąć pożyczkę.

Interwencja ambasadora angielskiego skłoniła Samijczyków do przyjęcia na xięcia pana Aristarchę.

Koleją żelazną z Bosforu do Smyrny, ustąpiono towarzystwu, na czele którego stoi dyrektor dziennika p. t. *Journal de Constantinople.*

Kompletna dezorganizacja panuje w Azji. Dezercje się zwiększają. *(Ind. Bel.)*

Marsylja 21 kwietnia. Piszą z Konstantynopola pod d. 13 b. m. Interes kwestji wewnętrznych niknie w obec powszechnego zajęcia uwagi publicznéj obecnym stanem Europy.

Czarnogórze tylko nabawia dywan kłopotu. — Xiąże Daniel się uzbraja. Stosunki jego z Hercegowiną coraz są czynniejsze.

W świecie dyplomatycznym cisza panuje. *(Le Nord.)*

Paryż 21 kwietnia. Monitor zawiera notę, w której znajdują się podane do zatwierdzenia czterem wielkim mocarstwom następujące propozycje:

1. Dokonanie poprzedniego powszechnego i jednoczesnego rozbrojenia.

2. Rozbrojenie to ma się uregulować przez kommissję wojskową lub cywilną, lecz niezależną od kongresu. Kommissja ta składać się ma z sześciu członków, z których jeden sardyński.

3. Jak tylko kommissja ta rozpocznie swe czynności, kongres się zbierze i przystąpi do narad nad kwestjami politycznemi.

4. Reprezentanci państw włoskich, mają być zaproszeni zaraz po zebraniu kongresu i zasiadać z reprezentantami wielkich mocarstw, tak samo zupełnie jak to miało miejsce na kongresie w Leybach w r. 1821.

Monitor dodaje, że Francja i Prussy zgodziły się na te propozycje angielskie. *(In. B.)*

Londyn 20 kwietnia. Oprócz powyżéj podanych wiadomości przez *Morning Herald* i *Daily News* o przystaniu Sardynji na powszechne rozbrojenie, *Herald* dodaje, że rozbrojenie będzie miało miejsce przed kongresem.

Organ ministerjalny w rozumowanym swym artykule oświadcza, iż zgodzenie się Piemontu na rozbrojenie, jest autentyczne.

Daily News atakuje lorda Derby, oskarżając go, iż służył tylko polityce austrjackiéj, i pyta, dla czego Francja nie nalegała o przyjście Sardynji do kongresu.

Times wątpi, aby rozbrojenie powszechne było możliwe, dodając, że czas konieczne potrzebny do jego uskutecznienia, jest dostatecznym do zamącenia pokoju.

Ani *Times* ani *Post* nie donoszą o zgodzeniu się Sardynji na rozbrojenie.

Advertiser uważa ustępstwo gabinetu turyńskiego, jako rezultat missji p. d'Azeglio.

Londyn 20 kwietnia. Korrespondencja z Turynu ogłoszona w *Timesie*, wyraża zdanie iż jeśli Piemont oświadczy się za pokojem, to w ślad za tem wybuchnie rewolucja włoska. Według téj saméj korrespondencji, liczba ochotników którzy się zaciągnęli do służby piemonckiéj, wynosi 20,000 ludzi. *(Indep. Bel.)*

Londyn 21 kwietnia. Mówią o panującém nieporozumieniu w łonie gabinetu, z powodu polityki zewnętrznéj.

Lord Stanley jest chory.

W city londyńskiéj mają nadzieję, iż pokój zostanie utrzymanym; chwalą powszechnie duch umiarkowania i zgody, jaki ożywia obecnie rząd francuzki.

Sir J. Graham w mowie mianéj w Carlisle, oświadczył, że kwestja wyborcza ograniczy się na tém, że albo będzie gabinet Derbego bez reformy, albo też nastąpi drugi, który rozszerzy więcéj swobodę wyborczą. Mówca pośrednio oświadczył się za ballotowaniem. *(Le Nord.)*

Bern 20 kwietnia. Parowce sardyńskie, które kursowały po jeziorze Magioro, z wyjątkiem tylko jednego, przestały pełnić swą zwykłą służbę, gdyż rząd je do swéj dyspozycji zapotrzebował. *(Le Nord.)*

ANGLJA.

Londyn 19 kwietnia. Dziś po południu o godzinie 2éj odroczonym został parlament, czyli zamknięto bieżącą sessję. Lordowie komisarze Jéj K. Mości odczytali następną mowę:

„Milordowie i panowie! Jéj Kr. Mość nakazała nam zawiadomić was, że zamiarem Jéj Kr. Mości jest rozwiązać bezwłocznie obecny parlament, ażeby lud mógł stosownie do konstytucji mniemanie swoje o interesach państwa wypowiedzić. Panowie z Izby niższéj! Jéj Kr. Mość nakazała nam oświadczyć wam podziękowanie za roztropną szczodrobliwość, z jaką użyczyliście potrzebnych środków do obrony kraju na morzu i lądzie, oraz za troskliwość, jaką okazaliście w opędzeniu kosztów innych gałęzi służby rządowéj przez czas pauzy, która musi upłynąć, zanim nowy bezwłocznie zwołać się mający parlament, budżet roczny zbadać będzie w możności.

„Milordowie i panowie! Jéj Kr. Mość nakazała nam zawiadomić was jeszcze, że odwołanie, jakie Jéj Kr. Mość do narodu uczynić zamierza, stało się niezbędnem przez trudność w prowadzeniu spraw państwa, wypływająca z faktu, że niespełna w przeciągu roku dwa rządy jeden po drugim nie zdołały pozyskać sobie zaufania Izby gmin. Jéj Kr. Mość prosi Boga, ażeby krok, który przedsięwziąć zamyśla, przy błogosławieństwie Opatrzności posłużyć mógł ku ulżeniu wam w wypełnieniu waszego wysokiego powołania i poprowadził rząd krajowy za radami ministerjum posiadającego zaufanie swojego parlamentu i narodu.“

Rozwiązanie Izby niższéj ma, jak wiadomo, nastąpić w dniu 23 b. m.

Londyn 19 kwietnia. Jéj Król. Mość odjechała do Windsoru, a xiąże Oporto do Southampton.

Dziś nastąpiło odroczenie parlamentu, a w przyszłą sobotę odbędzie się rozwiązanie Izby niższéj.

Według dzisiejszego *Timesa*, angielskie załogi na morzu śródziemnem mają być jak najspieszniéj wzmocnione. Ten sam dziennik uważa udzielone przez ministrów wyjaśnienia względem polityki zagranicznéj za niedość uspokajające. *Morning Post* i *Daily News* obwiniają rząd o zbyteczne sympatje ku Austrji, *Herald* zaś i *Chronicle* chwala za to stałość rządu. *(Neue Pr. Ztg.)*

AUSTRJA.

Wenecja 16 kwietnia. Wczoraj wylądowała tu na *Rivadei Schiavoni* awangarda wysłanego z Wiednia drugiego korpusu na czterech parowcach Lloyda. Pułk arcy-xięcia Wilhelma przyjmował jego drugi właściciel feldmarszałek-porucznik baron Rath i odbył z nim przegląd. Jakkolwiek z powodu burzy, wojska w czasie przewozu ucierpiały nieco, przecież i mina ich i usposobienie, nie nie pozostawiały do życzenia. Potwierdza się, że pułk włoski piechoty arcy-xięcia Zygmunta, mający swój okręg werbowniczy w Weronie, wcielony zostanie do armji włoskiéj. Dobre zachowanie się pułku, który, na drodze służbowéj prosił o to przeznaczenie, znajduje tym sposobem pochlebne ocenienie, i dowodzi najwyższego zaufania we wszystkich oddziałach wojska, rywalizujących z tamtym żądzą wojennéj chwały. — Pozostałe w Wiedniu czwarte bataljony drugiego korpusu armji otrzymały rozkaz marszu do warowni związkowych Moguncji, Rasztatu i Ulmu, do których już mianowano austrjackich kommendantów.

(Neu Preus. Zeitung.)

FRANCJA.

Paryż 20 kwietnia. Stan rzeczy znacznie się u-

ALCHEMIK.

Przyjdź Duchu Stworzycielu! nawiedź myśli, łaską napełnij serca.

OBRAZ I.

MICHAŁ SĘDZIWÓJ szlachcic polski z XVI wieku.
STANISŁAW brat jego.

Noc, szpialna komnata lampą oświecona, w głębi rozwarte drzwi laboratorjum, z których bije jasna łuna światła.

MICHAŁ SĘDZIWÓJ (wychodząc z laboratorjum).

Stało się!... więc znowu
Nędzny żeglarz powracam z morza — bez połowu!...
Dni tyle, nocy tyle strawionych daremnie...
Wiedzo! jesteś ty tylko tym błędnym ognikiem
Co w nocy przed samotnym błyska wędrownikiem
I rozświeca z daleka czarne mroku ciemnie?
Lecz biada nieszczęsnemu gdy wzorem komara,
Za tym drżącym promieniem pójdzie łatwowiernie,
On piersi rozkrwawiwszy o głogi i ciernie
Padnie wreszcie i pozna że to była mara!
Mara! mara niestety! a ty dla téj mary
Młodzieniec z białem włosem, znękany i stary,
Rzuciłeś na ofiarę w tygiel alchemisty
Wszystko szczęście téj ziemi, wszystkie jéj pociechy,
Serce brała niewieściéj miłości uśmiechy,
Piękną sławę rycerza. — Ach płomień był czysty
Który miał przyjąć święte to całopalenie.
Oddech młodzieńczéj piersi silnie go rozniecał,
Wysoko gorzał, jasnym promieniem przyświecał,
A kiedy zgasł — w popiołach zostało zwątpienie!...
Zwątpienie!... jam to wyrzekł?... Przeklęty, przeklęty,
Bądź ty dniu, ty godzino, w którejby Duch Swięty
Uleciał i nadzieje odebrał mi z serca.
Zwyczajnie syn Adama: nędzny a bluźnierca!...
Wielką xięgę przyrody Bóg przed nim otworzył,
Piętno synostwa swego na czole nam złożył,
Dzieciom prochu dał harfę proroczą Syonu;
A oni bałwochwalcy, przed Baalem złotym
Padną twarzą o ziemię i zbryzgani błotem
Przyjdą i bluźnić będą u Jehowy tronu.
Nadziejo! jasna córo Boga mego ojca
Nie opuszczaj mnie w strasznéj godzinie ogrójca,
Kiedy krwawy pot będzie lać się z mego czoła!
Zleć ku mnie białem skrzydłem Bożego anioła
Nie daj upaść na ziemię i podaj mi czarę:
Jak Chrystus spełnię do dna mój kielich boleści
Może za tę żółć gorzką która się w nim mieści
Bóg braciom moim ludziom policzy ofiarę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

prościł, w kilku więc słowach skreślić go możemy. Propozycja jakiéj lord Derby niechciał oznajmić w poniedziałek wieczorem izbie lordów, gdyż do niéj przywiązywał niezbyt silną nadzieję pokojową, dziś ukazała się w *Monitorze*. Warunki téj propozycji znajduje czytelnik pod telegramami, dodajemy więc tylko, iż na nie się Francja zgodziła, czyniąc mało-znaczącą uwagę, iż przekłada kommissję cywilną nad wojskową. Piemont także przystał na przyjęcie pozycji, którą mu naznacza gabinet angielski.

Aby więc kongress mógł się rozpocząć, brakuje tylko przyzwalającéj odpowiedzi Austrji. Dotąd ona nie nadeszła, wszelako ani w politycznym, ani dyplomatycznym świecie nie wątpią, że Austrja na wszystko przystanie. Odmówienie bowiem z jéj strony, pozbawiłoby ją sympatji Prus i Anglji i naraziło na to, że koalicja która się przeciw Francji miała utworzyć, na nią samą zwróciłaby się. Mało więc troszczą się tu o odpowiedź Austrji. Zachodzi główniejsze pytanie, czy obrady kongressowe obdarzą nas pokojem, czy nie wynikną jakie nowe trudności, a mianowicie też czy w samym Piemoncie rewolucja nie weźmie góry i nie zajdą wypadki, któreby wielce cały stan rzeczy skomplikować mogły. Listy nadchodzące z Turynu, wielkie w tym względzie wyrażają obawy.

(*Independance Belge.*)

— *Monitor*, jakeśmy to dawniéj zapowiadali, zaraz po wyjaśnieniach gabinetu angielskiego, następującą zamieścił notę uwydatniającą obecny stan polityczny:

„Przystąpiwszy do propozycji uczynionéj przez dwór Sant-Petersburgski, aby uregulować sprawę włoską na kongressie, pięć mocarstw uznały za pożyteczne porozumieć się co do zasad przyszłych obrad, i zgodziły się na następujące cztery punkta zaproponowane przez rząd królowéj angielskiéj:

1. Oznaczyć środki przez które możnaby utrzymać pokój między Austrją i Sardynją.

2. Naradzić się w jaki sposób najlepiéj da się uskutecznić ewakuacja państwa rzymskiego przez wojska francuzkie i austrjackie.

3. Zbadać, czy należy zaprowadzić reformy administracyjne w tém państwie, jako też w tych państwach włoskich, których administracja najwięcéj jest wadliwa i widocznie zmierza do ciągłego i niebezpiecznego stanu zamieszek, oraz jakie mają być te reformy.

4. Zamiast traktatów między Austrją i Xięztwami, utworzyć federację krajów włoskich, aby te wzajemnie się broniły tak od zewnętrznego jak i wewnętrznego niebezpieczeństwa.

Późniéj gabinet wiedeński domagał się poprzedniego rozbrojenia Sardynji, oświadczając że uważa to za konieczny warunek przystąpienia swego do kongressu.

Rząd angielski sądził, iż dostatecznem byłoby w takim razie przyjąć zasadę powszechnego rozbrojenia, zastrzegając naradzenie się nad wykonaniem tego rozbrojenia na pierwszem zebraniu pełnomocników.

W trakcie tego powstały trudności, mianowicie kwestja, czy koniecznem jest poprzednie urzędowe przyjęcie téj zasady ze strony Sardynji.

Rząd Cesarski sądził, iż nie byłoby logicznem i słusznem wzywać Sardynję do przyzwolenia na tę zasadę, jeśli jednocześnie mocarstwa nie powołają jéj do przyjęcia udziału w kongressie.

Gdy gabinet angielski żywo nastawał, aby Francja zgodziła się, iż nakłaniać będzie gabinet turyński do przystania poprzedniego na zasadę powszechnego rozbrojenia, rząd Cesarza bynajmniéj nie uchylał się od dania tego nowego dowodu swego pojednawczego usposobienia, przyrzekł przychylić się do tego żądania, byle tylko Sardynja i wszystkie inne państwa włoskie wezwane zostały do przyjęcia udziału w kongressie.

W zupełnie podobnych okolicznościach w czasie konferencji w Troppau, w roku 1820, dwór austrjacki sam wziął inicjatywę takiéj samej propozycji. Pierwszy pełnomocnik austrjacki xiążę Metternich, przedstawił, iż słuszną i pożyteczną jest rzeczą, zaprosić różne państwa włoskie, iżby przysłały swych pełnomocników na mający się odbyć w Leybach kongress, do uregulowania spraw włoskich. Wszystkie mocarstwa podzieliły to zdanie.

W wyżéj przytoczonym fakcie, znajdujemy więc dostateczny powód spodziewania się, iż warunek, którymy podali tak zgodny z zasadami sprawiedliwości i tak odpowiadający interessom wszystkich dworów pół-wyspu, jednomyślne znajdzie uznanie.

Nadto, co się tycze rozbrojenia, rząd Cesarza przyjąwszy takowe w zasadzie, może jedynie mieć na względzie chwilę, któraby uważać należało na najwłaściwszą do jego wykonania, i jeśli mocarstwa są zdania, iż przystąpić do niego wypada zawet przed zebraniem się kongressu, nie widzi ze swéj strony żadnego powodu, aby się miał nie stósować do tego życzenia.

Wszystko więc każe nam wnosić, iż jeśli nie wszystkie trudności zostały usunięte, to jednak ostateczne porozumienie w rychle nastąpi i wtedy nic na zawadzie nie będzie do kongressowego zebrania." (*Le Nord.*)

NIEMCY.

Monachjum 18 kwietnia. Jego Kr. Mość powrócił z łowów.— Xiąże Karol Bawarski który jak wiadomo jest feldmarszałkiem armji, kazał swój polowy ekwipaż najzupełniéj uzbroić i powiększył liczbę koni.

Sztuttgard 18 kwietnia. Przymusowe dostarczanie koni, już nakazane. Domyślają się, że rozpoczynające się w przyszły wtorek (dnia 26 b. m.) nadzwyczajna sessja stanów. potrwa tylko około dni 14tu, a wymagalność kredytu na gotowość wojenną, wyniesie około 10 miljonów złotych.

(*Neue Preussische Zeitung.*)

PRUSSY.

Berlin 21 kwietnia. Arcy-xiąże Albert, wyjechał ztąd dnia wczorajszego. Jego X. Mość udaje się z powrotem przez Drezno, aby odwiedzić króla saskiego. Jutro spodziewany jest w Wiedniu.

Król Hannowerski przybył wczoraj rano do Berlina, i wieczorem tegoż samego dnia powrócił do swéj stolicy.

Spodziewają się tu przybycia króla Saskiego.

(*Le Nord.*)

WŁOCHY.

Turyn 18 kwietnia. *Gazeta Piemoncka* ogłasza odpowiedź uczynioną przez rząd sardyński gabinetowi londyńskiemu na domaganie się tegoż, aby Sardynja zgodziła się na powszechne i jednoczesne rozbrojenie przed zebraniem się kongresu.— Odpowiedź ta przesłaną została w formie depeszy telegraficznéj. Oto jéj text:

„Gdyby Sardynja przyjętą została do kongresu z temi samemi prawami, jakie służą wielkim mocarstwom, to mogłaby przyjąć w zasadzie tak samo jak Francja, powszechne rozbrojenie, w téj nadziei, że przyzwolenie jéj nie pociągnęłoby za sobą dla Włoch niepomyślnych następstw. Lecz wyłączenie jéj z kongresu, nie dozwala jéj przyjmować na siebie tego lub temu podobnego zobowiązania, o jakie nalega Anglja.

„Wszelako dla pogodzenia usiłowań Anglji ze swem własnem bezpieczeństwem i z utrzymaniem spokojności we Włoszech, jeżeli Austrja przestanie wysyłki nowych wojsk do Lombardji, Sardynja obowiązuje się:

1. Nie powoływać do broni swoich rezerw, jak to zamierzała uczynić dowiedziawszy się o wezwaniu do szeregu rezerw austrjackich.

2. Nie uruchomiać tych ze swoich wojsk, które nie są jeszcze na stopie wojennéj.

3. Nie zmieniać stanowiska swoich wojsk, które od trzech miesięcy zajęły pozycje odporne.

(*Le Nord.*)

Literatura Perjodyczna.

W *Gazecie Warszawskiéj*, autor pod znaczkiem *mnożenia* zdaje sprawę z czynności nowo założonego domu handlowego p. Rodkiewicza, szczycącego się przychylnością i zaufaniem dwóch krajowych towarzystw: Rolniczego i Spółki jedwabniczéj. Dom p. Rodkiewicza głównie zajmuje się ułatwieniem nabycia i sprzedaży nasion krajowych jakote wypróbowanych zagranicznych, tudzież wszelkiego rodzaju narzędzi i innych przedmiotów związek z rolnictwem mających. — W tejże gazecie czytamy dokończenie polemicznego artykułu p. W. Korotyńskiego wytykającego błędy jezykowe p. Stępowskiemu i Amszejewiczowi, lecz warto aby autor tak pięknie występujący w obronie czystości naszéj mowy, sam strzegł się od popełniania uchybień których istnienia w pismach szanownego autora a mianowicie w Tomile, dowiódł p. Kazimierz Kaszewski w Bibliotece Warszawskiéj za marzec r. b.

Korrespondent z nad Pilicy w *Gazecie Codziennéj*, donosi o projekcie, wygotowanym przez inżyniera p. Marczewskiego, drogi żelaznéj górniczéj, któraby bogate w rudę żelazną okolice okręgu wschodniego (Sandomierskie, Opatowskie i Opoczyńskie) pozwalała zaopatrzyć w węgiel ziemny, którego kopalnie istnieją około Dąbrowy stolicy okręgu zachodniego. Niewątpimy, iż p. Marczewski przychyli się do prośby korrespondenta, z którą i my swój głos łączymy, i udzieli nam bliższych szczegółów, tego rzeczywiście ważnego projektu.

W *Kurjerze* donoszą z *Kalisza* o przedstawieniu teatru amatorskiego na rzecz miejscowych instytucji dobroczynnych. Urządzeniem zajmował się hr. Józef Górowski, gorliwy członek tychże instytucji. W dniu 3, 4 i 5 b. m. danych było przez amatorów pięć komedji: *Konopianki*, *Wieśniak i aktorka*, *Panna na wydaniu*, *Nic bez przyczyny*, *Fortepian Berty*, i *Uściskajmy się*. Przedstawienia te przyniosły dochodu rsr. 750, a ta cyfra uwalnia nas od powtarzania dalszych pochwał, jakie amatorom sypie *jeden z obecnych*, albowiem summa ta wieńczy poświęcenia zdolności i talentów, jakie złożono na ołtarzu litości i ubóstwa. — Daléj czytamy w *Kurjerze*, obok wielu anonsów i reklam, wiadomość o jakimś obrazie olejnym, mającym być arcydziełem w swoim rodzaju, gdyż łączy w sobie wszystko co zawierać może genialny pomysł jak rysunek *Rafaela*, koloryt więcéj niż *Tycjana* i myśl *Michała-Anioła*. Odznacza się przytém grą dwóch sprzecznych świateł, nowym sposobem traktowania. pewności rysunku i cudowną łatwością wykonania. Obraz ten obejrzeć można w domu pod nrem 33 obok poczty, gdzie czeka na...... chętnego nabywcę.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Chmielowski Alexander ob. z Kijowa nr 414.—Grabowski Władysław hrabia z Mrogi Bielawskiéj nr 625. — Lubomirski Eugenjusz xiążę z Mohylewa nr 414. — Łukaszewicz Eustachy kapitan z Moskwy nr 414. — Michałowski Seweryn ob. z Litwy nr 634. — Maciejowski Władysław oby. z Orła nr 1334.—Radziszewscy Medard i Jan oby. z Żytomierza nr 618. — Ziemięcki Antoni ob. z Radgoszczy nr 591. — Hrabia Tyszkiewicz Mikołaj kamerjunkier dworu J. C. MOŚCI z Paryża nr 414.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Czapliński Ludwik oby. do Płocka. — Grabowski Adam ob. do Twerdowic. —Jezierski Karol hrabia do Mińska.—Morawki Franciszek b. jenerał b. wojsk Polskich do gubernji Mińskiéj.—Zabłocki Stanisław oby. do Dobrzynia.—Rajski Jan Nepomucen ob. do gubernji Mińskiéj.

TEATR WIELKI. Dziś: *Marta.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro: *Szlachectwo duszy.*

W Drukarni J. Ungra — Wolno drukować — Warszawa dnia 14 (26) Kwietnia 1859 r. — Starszy Cenzor K. Sobieszczański.